

# COMMUNIO IN CHRISTO

## Nasze Życie - Nasze Dzieła

10. Cyfrowy List Duchowny, 15 czerwca 2021.

### Thema: Kościół grzesznych

## OSADZENIE W ŻYCIU

Na miesiąc przed śmiercią kard. Josepha Höffnera, którego List Pastorski nosił tytuł „Kościół jest Kościołem grzeszników”, we wrześniu 1987 roku, Matka Maria Teresa ten właśnie temat uczyniła również tematem swego rozważania. Otwarte wyznanie tegoż znanego teologa, że jest „niczym” i „grzesznikiem”, niezwykle poruszyło Matkę, która postrzegala się w ten sam sposób.

Takie wyznanie było warunkiem do osiągnięcia stanu mistycznego spotkania z Bogiem. Matka Maria Teresa pozwoliła, aby wytworzyła się w niej duchowa próżnia, w którą wniknął Duch Boży. Stwierdzenie „Kościół grzesznych” używali również teolodzy Karl Rahner i Józef Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. W następującym rozważaniu Matki Marii Teresy postrzegamy, że istnieje bardzo szczególny związek pomiędzy grzechem, łaską i miłosierdziem, między grzesznikiem a Zbawicielem...



Autor (po prawej) z biskupem pomocniczym Aachen ks. bp Karlem Regerem.

Ks. Varughese Mathew, który napisał komentarz do tegoż Cyfrowego Listu Duchowego, odnajduje nader aktualny i podstawowy motyw idei Matki Marii Teresy u papieża Franciszka, nazywającego Kościół „szpitalem polowym” na marginesie socjalnych i mentalnych walk życiowych: „Kościół nie jest muzeum dla świętych, lecz szpitalem dla grzeszników”.

**Diakon Manfred Lang**



# ORYGINALE ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

## KOŚCIÓŁ JEST KOŚCIOŁEM GRZESZNIKÓW

*Niech chwała będzie miłości,  
która się raduje,  
gdy przyznajemy się do winy.  
Niech chwała będzie Miłosiernemu,  
którego Królestwo jest naszą wiecznością.  
Niech chwała będzie Bogu,  
który w centrum naszego życia postawił swe panowanie.  
Chwała niech będzie Bogu,  
który stał się naszym zbawieniem.  
Chwała niech będzie naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi,  
który wybrał nas, abyśmy byli Jego własnością.  
Chwała Ci, o święty Kościele,  
znaku Nieba,  
diamencie wiary.  
W Tobie chwalone jest miłosierdzie Boże,  
sprawiedliwość i przebaczenie.  
W Tobie słyszalne jest wołanie o odkupienie,  
niebiańskie dobra są w Tobie.  
W Tobie, o święty Kościele,  
wznoszą się modlitwy,  
w Tobie uświęcana zostaje nasza dusza.  
Chwała Ci,  
w którym odnalazłam Ciebie, o Boże,  
po wszelkie czasy i na wieki.*

Zdanie kard. Höffnera: Kościół jest Kościołem grzeszników, było tak aktualne w spotkaniu z Bogiem, że wybrałam je za tytuł tego rozważania.

Gdy zwykły człowiek mówi o sobie, że jest niczym lub że jest grzesznikiem, wtedy jego wyznanie przyjmujemy jako coś normalnego.

Gdy jednak znany przedstawiciel Kościoła świętego używa tego zdania w Liście Pasterskim, wtedy w naszym wnętrzu czujemy poruszenie, nagle nie odczuwamy dystansu między tak wysoko postawionym duchownym a prostym człowiekiem, między nieznanym i małym, lub niepozornym wśród nas.

My wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy grzesznikami, którzy stale potrzebują Bożego miłosierdzia i kroczą w kierunku wiecznego zbawienia. Wszyscy kierujemy się jednym celem: wiecznym szczęściem w harmonijnej jedności z Bogiem.

Dziwne tylko, że Duch św. nakierowuje mnie ku Kościołowi grzesznych. Temat tejże medytacji wprowadza objawienie w ruch. Czuję się dobrze w tej przestrzeni, bo ukaja ona mój straszny lęk, że musiałabym zaraz stanąć przez Bogiem.

Niebo przekazuje nam skruchę, która błaga o łaskę, która w tejże godzinie potrzebuje czystości. Gdyż wiedza, kto prosi o moją miłość oraz wiedza, kto jest winny są dwoma rzeczami, które wymagają podjęcia decyzji.

Bóg pozwala mi spojrzeć w głęboką przepaść mojego grzesznego bytu i wymaga jako konsekwencji, abym stała się lepsza. Jednocześnie pozwala mi spojrzeć na Swe tętniące miłosierdzie, które wymaga konsekwencji czystej miłości. Moja wina rozpoznaje Zbawienie, którego zadaniem jest realizacja Boga w naszych czasach. Rzucona na ziemię składam swoje ręce w modlitwie, aby moja słabość nie była powodem, aby nie złożyć Bogu mego Tak.



Kościół jest bardziej żywy niż kiedykolwiek dotąd. Jest życiem, szczególnie w tych, którzy są jego przedstawicielami, którzy stale na nowo przyznają się przed Bogiem do swoich grzechów. Jest uwalniającą siłą, która nie zadowala się jedynie słowami lub napomnieniami. Stwarza atmosferę, która umacnia.

Zaprasza do wewnętrznego życia. Potwierdza wypowiedzi swych nauczycieli i świętych, że nasza dusza stworzona została na podobieństwo Boga. Upewnia nas, jak wniosła jest nasza dusza w naszym rozpoznaniu Boga. Bez przerwy przypomina nam o wspólnocie i że musimy żyć w rzeczywistości świata.

Tak też prowadzi nas do służby dla Boga, dla którego wspólnota jest podstawą. Mówi jasno, że każdy, kto dystansuje się wobec wspólnoty, znajduje się poza Kościołem. W historii oraz w dziejach świata spełnia się zbawienie, które każdego z nas strzeże od tego, aby kroczyć poza czasem.

To wszystko przekazuje nam Kościół, prowadzony przez Ducha Chrystusowego. Słabym ludziom (grzesznikom) przekazany został ten dar. Zbawienie złożone zostało w słabe ręce, aby realizować je w innych.

Niebo jest bardzo blisko mnie, przy czym moje nicestwo – odczuwalne jak nigdy dotąd – prosi mnie, aby dowiedzieć się wszystkiego, co umożliwi miłosierdzie. Symfonia miłości nie jest jedynie gamą dźwięków, lecz twórczym działaniem Ducha św. Moja dusza pokonuje i przeżywa nadzieję, powstającą z jedności wspólnoty wiernych: że jesteśmy grzesznikami. To nie jedynie słowa pozwalają wnikać mi w prawdę wiary. Bóg stał się rzeczywistością, jest Tym, którego należy respektować.

Pomimo, że moja kontemplacja nie traci na bliskości z Bogiem, to jednak Duch św. każe powrócić mi w świat, który żyje we wspólnocie z grzechem. Muszę modlić się przez pewien czas. Światy dzieli mnie od Boga, podobnie zwiększa się odległość między Niebem a światem, przybierając nieprzewidywalny wymiar. Nie jestem w stanie zmierzyć oczyma i uszami miłości, którą dał nam Bóg. Jedynie przez wieloletnią praktykę modlitewną stawiam Boga na właściwym miejscu. Chcę, aby zajął centralne miejsce, On, któremu należy się wszelka chwała:

## MODLITWA

*Boże, tak nieskończenie wzniosły,  
tak wielki, niezrównany w Swojej dobroci.  
Płaszcz Twego miłosierdzia kurczowo ściska moją winę.  
Pozwalasz mi spocząć na Swoim sercu.  
Pocieszasz mnie, gdy zapominam o Tobie.  
Uwalniasz mnie, gdy tracę zmysły z cierpienia,  
przejmujesz odpowiedzialność,  
gdy w moim wyznaniu wiary obiecuje Ci wierność.  
Jesteś pokarmem, gdy głoduję.  
Jesteś życiem,  
które otrzymuje niezastąpienie w wierze.  
Jesteś siłą,  
gdy Twoja wola czyni, że się rozpadam.*



*Gdy lękam się spotkania z Tobą,  
 wtedy stajesz się tak prosty,  
 że prawie się wstydzę, że Cię nie przyjąłam.  
 Gdy pokazujesz mi Niebo, o Boże,  
 jakaż duchowość porusza mną,  
 aby walczyć dla Ciebie i Twojej chwały.  
 Nie mam odwagi, aby powiedzieć,  
 że jestem niczym.  
 Ty uczyniłeś mnie wichrzycielką,  
 Ty dałeś mi Swą miłość,  
 która żyje Twoim prawem i je przekazuje.  
 Boże, Twoja dobrość wystarcza mi,  
 aby dla Ciebie werbować,  
 dla Ciebie,  
 aby wszyscy znaleźli drogę do Ciebie, miłosiernego Boga,  
 Odkupiciela naszej winy.*

Płyn, umiłowane Źródło i raduj mnie. Ty szumisz, a moje łzy płyną. O, wspólny byt z miłością wymaga ostatecznej realizacji zjednoczenia. Tęsknota, która przez Boga i przeze mnie sięga aż po pokój sama staje się Bogiem. Szczególnie w pobrataniu z winą Bóg wydaje się gigantyczny. Nie musimy się lękać, ani odczuwać zahamowań. Pewność, że wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy przez Bogiem winni, czyni wspólnotową świadomość tak wielką. Jedność nie jest nierealna. W wyznaniu winy staje się prawdziwa i widoczna.

Przedstawiciele Kościoła tylko wtedy będą w stanie nam pomóc, gdy we własnej grzeszności zaprowadzą nas do Tego, który jest naszą jedyną pomocą. Każdy zobowiązany jest wobec drugiego człowieka, aby drogi nasze nie prowadziły w jeszcze głębszą ciemność. Ważne jest, aby wspólnie powiedzieć: Także i ja uzależniony jestem od Zbawienia.

*O Boże!  
 Wprowadzona w Twoją śmierć krzyżową,  
 biorę udział w Twojej ofierze.  
 Korzystam z żywiołu tejże godziny,  
 w której rozpoznałam siebie i świat,  
 a brak cnoty rozkwita jako cnota  
 Przyozdobiona koroną życia  
 pokrzepiającej łaski,  
 wnikam w głębię Twej dobroci.*



*Radość wypełnia mnie  
z Królestwa, które Swe niebiańskie fundamenty  
zapuściło w centrum świata.  
Przestrzeń miłości,  
objęta nieskończonym żarem wszelkiej winy,  
zaprasza, aby znaleźć drogę do domu.  
Wszyscy wy, obarczeni,  
zaplątani w grzech,  
zropaczeni i złęknieni,  
biedni i odrzuceni,  
chodźcie do mojego domu  
który prowadzi przez zwycięstwo nad szatanem.  
O Boże, jak bardzo jednak miłuję Kościół,  
miejsce mojego wewnętrznego spokoju na ziemi,  
gdzie odnajduję Cię, gdy budzisz do życia,  
jako dawca wszelkich darów,  
jako pocieszenie mego smutku,  
jako życie dla mojej śmierci.  
Mój szacunek dla Ciebie unosi się  
jako uwielbienie Twojego ucłowieczenia,  
które trzyma mnie w Swojej mocy.  
Nie lękam się Twojej miłości,  
którą otrzymałam nie zasługując na nią.  
Dziękuję Ci tysiąc razy za wszelkie miłosierdzie,  
którym zostałam obdarzona.  
Kroczy we wspólnocie ku Niemu,  
który stał się naszym Odkupieniem.  
Jemu chwała na wieki. Amen*

(Oryginalne rozważanie **Matki Marii Teresy** z 20 września 1987 roku z książki:  
„Ein Charisma in der Kirche – Die Hoffnung für schwere Zeiten“, „Charyzmat dla  
Kościoła – Nadzieja na ciężkie czasy”, wyd. Paul Pattloch 1987, s. 238)



# KOMMENTARZ

## Ks. Varughese Mathew

„Kościół nie jest muzeum dla świętych, lecz szpitalem dla grzesznych”, powiedział papież Franciszek w wywiadzie dla gazety Jezuitów „La Civiltà Cattolica”. Mówi tym samym, że to, czego Kościół obecnie najbardziej potrzebuje, to umiejętność kojenia ran oraz rozgrzewania serc wiernych: „Potrzebuje bliskości, bliskości! Postrzegam Kościół jako szpital polowy po walce”.

W powyższym rozważaniu Matka Maria Teresa radzi wszystkim ludziom, aby odwiedzili tenże „polowy szpital”. Wszyscy jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy zbawienia. Rozpoznanie tego jest ważne – wszystko jedno czy dla tych wielkich czy tych pozornie bez znaczenia, także dla tych, którzy w Kościele mają coś do powiedzenia.

Również i papież życzy sobie Kościoła, który jest „matką i pasterzem. Słudzy Kościoła muszą być miłosierni”. Matka Maria Teresa widzi „Kościół jako matkę” w rzeczywistości – i kocha go całym sercem. Jest on miejscem, gdzie odnajduje spokój wewnętrzny na




**Ks. Varughese Mathew**, na zdjęciu z papieżem Franciszkiem w Rzymie, ur. 1976, święcenia kapłańskie w grudniu 2003, należy do archidiecezji Thiruvalla syro-malankaraskiego Kościoła katolickiego, stopień master w malayalam i bachelor z pedagogiki, licencjat na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum)

tym świecie, „gdy budzisz do życia, jako dawca wszelkich darów, jako pocieszenie mego smutku, jako życie dla mojej śmierci...”.

W tymże Kościele czuje się zanurzona w Jego śmierć na krzyżu. Bierze „udział w Jego ofierze, korzysta z żywiołu tejże godziny, w której rozpoznałam siebie i świat”. Matka Maria Teresa nie wyklucza samej siebie z grona grzeszników: „Moja wina rozpoznaje zbawienie”. A kto wypiera się własnej grzeszności i zaprzecza jej, temu zagraża „droga ku ciemności” – pisze Matka Maria Teresa.

Również przedstawiciele Kościoła nie mogą się tego wypierać, lecz mają prowadzić „nas do Tego, który jest naszą jedyną pomocą”. A jest nią Jezus. „Płaszcz Twego miłosierdzia kurczowo ściska moją winę”, modli się Matka Maria Teresa wraz z nami do Niego: „Pozwalasz mi spocząć na Twoim sercu”.



Nasza Matka Maria Teresa pisze, że Kościół jest bardziej żywy niż kiedykolwiek dotąd. Dziwne spojrzenie na ten święty Kościół, który faktycznie jest święty, lecz transportuje wieczność w kruchych naczyniach przez wieki. Jest on pomimo wszelkich braków i wszelkich grzechów uwalniającą siłą, która nie zadowala się słowami ani upomnieniami. Kościół daje nam pewność, że nasze modlitwy w nim unoszą się do Boga, jak pisze Matka Maria Teresa: „Chwała Ci, o święty Kościele, znaku Nieba, diamencie wiary. W Tobie chwalone jest miłosierdzie Boże, sprawiedliwość i przebaczenie”.

## **Impressum**

Wydawca: Ordo Communio in Christo  
Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich  
Website: [www.communio.nrw](http://www.communio.nrw)  
Mail: [info@communio.nrw](mailto:info@communio.nrw)  
Tel.: +49-2443 9814823  
Fax: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich/Niemcy

### Współpraca:

dk. Manfred Lang, Mechernich/Niemcy  
Sarah Winter, Agentur ProfiPress, Mechernich/Niemcy  
Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy  
Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy  
Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy  
O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy